

## Religijność w miastach kujawskich późnego średniowiecza

W końcu epoki piastowskiej na Kujawach istniało 15 miast, a do początku XVI stulecia przybyło ich 10. Były to miasta nieduże i zazwyczaj niebogate. Tylko trzy z nich: Brześć Kujawski, Bydgoszcz i Inowrocław należały, według klasyfikacji Henryka Samsonowicza, do drugiej grupy, do grupy trzeciej zaliczyć można kolejnych dziewięć, a do czwartej dalszych 13 ośrodków. Dwa miasta były własnością klasztorną: Koronowo – cystersów i Strzelno – norbertanek. Trzy były we władaniu biskupim: biskupa włocławskiego – Włocławek i Raciążek, arcybiskupa gnieźnieńskiego – Sompolno. Dalszych sześć stanowiło własność szlachecką, pozostałych 14 pozostawało pod opieką króla. Wszystkie miasta leżały w granicach diecezji włocławskiej, jedynie Sompolno wchodziło w skład archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Wykaz miast wraz z chronologią podaje Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII–XVI w.*, „Ziemia Kujawska” 2, 1968, s. 19–34. Miasto Przepust lokowane w 1274 r. zanikło w połowie XIV w., zob. A. Mietz, J. Pakulski, *Świadectwa przeszłości Nieiszawy*, Włocławek 1989, s. 13. Autor zaliczył do grona miast Noć, chociaż brak jest w tej kwestii miarodajnych źródeł. Miasto to, podobnie jak Lubotyń, jeżeli w ogóle miało taki status, to egzystowało bardzo krótko, zob. MRPS, t. I, nr 2040. Z. Guldon lokację Gębic upatruje przed rokiem 1425, a Służewa przed rokiem 1489. Nowsze ustalenia lokację Gębic kładą na koniec panowania Kazimierza Wielkiego, a Służewa na początek XV stulecia, por. W. Czarnecki, A. Grad-Kołaczyńska, R. Kabaciński, T. Miler, *Gębice. Rozwój historyczny i przeszczepny*, Białystok 1988, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej, Nauki Techniczne” 67, „Architektura”, z. 5, s. 10–13; S. Paczkowski, *Służewo na Kujawach wschodnich. Zarys dziejów*, Włocławek 1999, s. 38–39. Lokacja Wyszogrodu podjęta w 1382 r. doszła do skutku, lecz w innym miejscu i przy zmianie nazwy miasta na Fordon, por. J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Lokacja kujawskiego Wyszogrodu a początki Fordonu*, „Przegląd Bydgoski” 7, 1996, s. 89–103. W przypadku Sompolna znany jest dokument lokacyjny z 1477 r., A. Gajda, *Monografia Sompolna z dodatkiem o Lubstowie i okolicy*, Koło 1936, s. 14–21, w którym mowa, że jest to nowa lokacja, czyli druga. Prawdopodobnie pierwsza miała miejsce w 1360 r., A. Breyer, *Zur Geschichte von Sompolno und Umgegend*, Poznań 1938, s. 12–13. Kwalifikację

O życiu religijnym mieszczan kujawskich późnego średniowiecza nie wiele wiadomo, gdyż tematowi temu nie poświęcono większej uwagi w dotychczasowych badaniach. Można jedynie uchwycić niektóre przejawy religijności i to tylko w niektórych ośrodkach. Decyduje o tym przede wszystkim skromny stan badań, a także baza źródłowa. Ta jest słabo rozpoznana, a najbardziej akcentowane są przekazy o fundacjach mieszczzańskich, legatych, testamentach. Słabo znane są źródła do dziejów bractw cechowych, religijnych, a także różnego rodzaju konfliktów religijnych wewnątrz społeczności miejskiej.

Życie religijne kształtowały kościoły parafialne i ich duszpasterska obsada, a także klasztory. W miastach powstałych w późnym średniowieczu zdarzało się, iż w momencie lokacji nie wzniesiono fary w samym mieście, gdyż już istniał kościół w dalszej odległości od miasta. Trzeba było wysiłku mieszczan i czasu, by przenieść nieraz odległe ośrodki parafialne w obręb miasta. Kościołem parafialnym lokowanej w 1346 r. Bydgoszczy był położony poza obszarem *patrimonium* murowany kościół św. Idziego, wzniesiony w połowie XIII stulecia. Drewniany kościół w mieście wzniesli dopiero wójtowie bydgoscy w 1399 r.; przejął on uprawnienia świątyni położonej pod miastem<sup>2</sup>. Mieszkańcy lokowanego w 1382 r. Fordonu mieli do dyspozycji kościół położony w odległości 2 km, w Wyszogrodzie. Do Fordonu świątynię przeniesiono dopiero pół wieku później<sup>3</sup>. Tyle też czasu potrzebowano na translokację świątyni parafialnej w Pakości, gdzie pierwotnie kościół znajdował się na przedmieściu miasta<sup>4</sup>. Analogiczny fakt miał miejsce w Przedczu<sup>5</sup>.

---

miast do poszczególnych grup zob. M. Boğucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczczeństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 117. Do grupy miast kujawskich błędnie zaliczono Łabiszyn, leżący w powiecie nakielskim, województwo kaliskie, zamiast Gębic – III grupa, przypisanych błędnie do tegoż województwa. Pominięto w wykazie miasta Sompolno i Kościelec, które są potwierdzone źródłowo w końcu XV stulecia, zob. *Lustracja poradlnego i rejestr łanów województwa brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z roku 1489*, wyd. J. Senkowski, „Teki Archiwalne” 7, 1961, s. 146, 154. Ze względu na wielkość i znaczenie tych miast należy je zaliczyć do IV grupy, podobnie jak Lubraniec, lokowany w 1509 r.

<sup>2</sup> Z. Zyglewski, *Bydgoski kościół św. Idziego w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, „Kronika Bydgoska” 19, 1998, s. 146–165; J. Maciejewski, *Recepcja kultu św. Mikołaja w Bydgoszczy na tle początków tamtejszej parafii farnej*, „Kronika Bydgoska. Wydanie Specjalne”, 1999, s. 50–53.

<sup>3</sup> Z. Zyglewski, *Fordon przedrozbiorowy*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1997, s. 35; tenże, *Wyszogrodzki kościół i grodzisko w XIV–XVIII wieku*, [w:] *Promotio historica*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1998, s. 32–34.

<sup>4</sup> R. Kabaciński, *W czasach staropolskich (do roku 1772)*, [w:] *Dzieje Pakości*, red. W. Jas-trzębski, Warszawa–Poznań 1978, s. 49–52, 60–61.

<sup>5</sup> Z. Guldón, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, Warszawa–Poznań 1974, s. 39.

Podobnie działo się i wcześniej w miastach kujawskich lokowanych w XIII w., takich jak Gniewkowo<sup>6</sup>, Inowrocław, Kruszwica, Radziejów, Brześć Kujawski<sup>7</sup>. Do rzadkości należy fakt prawie jednoczesnego z lokacją miasta wzniesienia kościoła. Tak się stało w Solcu Kujawskim<sup>8</sup>, Koronowie<sup>9</sup> i Nieszawie założonej na początku lat dwudziestych XV w., a później przeniesionej na nowe miejsce w 1460 r. Wprawdzie osiem lat po translacji wzniesiono kościół w mieście, ale był on filialny w stosunku do kościoła parafialnego w pobliskiej wsi Przypust. Stan taki trwał aż do końca XVI stulecia<sup>10</sup>. W pozostałych miastach kościoły istniały już wcześniej w ośrodkach wiejskich, później przekształconych w miasta. Zdarzało się też pozbawienie fary miejskiej uprawnień parafialnych i przeniesienie kościoła parafialnego poza miasto. Tak się stało w przypadku Kruszwy, gdzie przez całe późne średniowiecze centrum parafii był miejski kościół św. Klemensa, usytuowany w rynku<sup>11</sup>. W bliżej nieokreślonym czasie, prawdopodobnie w początku okresu nowożytnego, siedzibę parafii przeniesiono do kolegiaty św. Piotra znajdującej się nie tylko poza miastem, ale nawet po drugiej stronie jeziora Gopło, co utrudniało kontakty mieszczan z kościołem

<sup>6</sup> Z. Guldon, K. Wajda, *Zarys dziejów Gniewkowa*, Bydgoszcz 1970, s. 11, 21; K. Jasiński, R. Kabaciński, C. Sikorski, *Gniewkowo w średniowieczu. Księżęta – księstwo – miasto*, Gniewkowo 1993, s. 53, 56–57.

<sup>7</sup> Z. Guldon, J. Powierski, dz. cyt., s. 21–22, 32, 41.

<sup>8</sup> Tamże, s. 27, 32; Bandurski-Kościński, *Historja Solca Kujawskiego w zarysie*, Solec 1925, s. 8 oraz P. Rudolf, *Aus der Geschichte von Schulitz und den umliegenden Dörfern*, Poznań 1938, s. 115, uważają, że kościół w Solcu wzniesiony w momencie lokacji miasta, był do połowy XVI w. filialny w stosunku do kościoła w Bydgoszczy. U podstaw takiej opinii leży fakt braku wzmianki o proboszczu z Solca. *Liber retaxationum dioeceseos wladislaviensis*, MHDW, t. XI, Włocławek 1891, s. 73, wzmiankuje parafię w Solcu. W 1517 r. jest odnotowany Michał, pleban kościoła parafialnego w Solcu, AC, t. III, nr 739.

<sup>9</sup> R. Kabaciński, *Z dziejów miasta w czasach Rzeczypospolitej do roku 1772*, [w:] *Koronowo, Zarys dziejów miasta*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1968, s. 26.

<sup>10</sup> A. Mietz, J. Pakulski, dz. cyt., s. 11–15.

<sup>11</sup> W dotychczasowych ustaleniach za kościół parafialny Kruszwy uważa się świątynię pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, rozebraną w latach dwudziestych XV w., zob. W. Dzieduszycki, *Socjotopograficzne przeobrażenia wczesnośredniowiecznych miast polskich (model kruszwicki)*, KHKM 32, 1984, z. 1, s. 6, 8, 15, 17; tenże, *Kruszwica*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. VIII, Wrocław 1996, s. 377–380; P. Jagłowski, *Początki i rozwój miasta lokacyjnego w Kruszwy w świetle informacji archeologicznych i pisanych*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 18, 1991, s. 8–10, 17, 20–21; tenże, *Miasto lokacyjne w Kruszwy*, „Slavia Antiqua” 35, 1995, s. 146–147, 152–153, 157. Ustalenia te są oparte na błędnym odczytaniu źródła, które odnosi się do kościoła NMP w Krakowie, por. MPV, t. III, nr 159 i Bull.Pol., t. I, nr 1162, na co wskazali D. Kurzawa, D. Karczewski, *Czy istniał w Kruszwy kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny? Korekta do topografii średniowiecznej Kruszwy*, „Slavia Antiqua” (w druku). Kościół NMP w Kruszwy nigdy nie istniał.

parafialnym<sup>12</sup>. W przypadku Strzelna kościół parafialny pozostał na stałe poza obszarem miasta. Od chwili założenia miasta, a i zapewne w okresie przedlokacyjnym, świątynią parafialną był tu kościół św. Krzyża (dzisiejsza rotunda św. Prokopa), usytuowany na wzgórzu klasztorным. W wyniku przebudowy zespołu klasztorного kościół ten został włączony w obręb murów klasztornych i spadł do roli kaplicy przy furcie klasztornej. Natomiast w połowie XV w. świątynią parafialną dla miasta Strzelna stał się kościół klasztorny<sup>13</sup>. W Sompolnie przez całe średniowiecze kościół parafialny znajdował się we wsi Sompolno i nie został przeniesiony do opodal leżącego miasta o tej samej nazwie<sup>14</sup>.

Wpływ na religijność mieszkańców miała niewątpliwie obsada stanowisk kościelnych, zwłaszcza probostwa. Prawo patronatu należało do właściciela miasta, który skrzętnie z niego korzystał. Mieszczanie nie mieli więc wpływu na dobór proboszczów. W 1415 r. król uzyskał papieskie potwierdzenie swoich praw w stosunku do Inowrocławia, Radziejowa i Brześcia<sup>15</sup>. Ale nawet w stosunku do małych miast król wykonywał swoje prawa, choćby wyznaczając w 1502 r. osobę proboszcza w małym Fordonie<sup>16</sup>. Bywało i tak, że władca swoje prawa patronatu przekazywał innym osobom. Uczynił tak Kazimierz Jagiellończyk po 1466 r., oddając Piotrowi z Oporowa, wojewodzie łęczyckiemu i jego następcom uprawnienia wobec kościoła parafialnego w Gębicach, miasta nadal królewskiego<sup>17</sup>. Jednak czasami chętni do objęcia probostwa starali się godność tę uzyskać aż w Rzymie, z pominięciem patrona. Tak było w 1417 r. w wypadku fary w Bydgoszczy<sup>18</sup>. Od połowy XV w. włocławski kościół parafialny św. Jana Chrzciciela nie miał proboszcza, parafię bowiem inkorporowano do kolegium wikariuszy katedry włocławskiej. Dopiero od początków XVI stulecia obowiązek proboszcza sprawował konkretny wikariusz katedry<sup>19</sup>. Były też parafie miejskie, w których urzędował więcej niż jeden proboszcz. W Służewie

<sup>12</sup> K. Górski, *Topografia wczesnośredniowiecznej Kruszwicy*, „Studia Wczesnośredniowieczne” 2, 1953, s. 49; P. Jagłowski, *Początki i rozwój...*, s. 17, 21; tenże, *Miasto lokacyjne...*, s. 157, 160.

<sup>13</sup> D. Karczewski, *Fundacja, uposażenie gospodarcze i organizacja wewnętrzna klasztoru norbertanek w Strzelnie w średniowieczu*, Toruń 1997, rozdz. 4, cz. 4, mps pracy doktorskiej.

<sup>14</sup> Łaski, LB, t. I, s. 211.

<sup>15</sup> KDKK, t. II, nr 557; Bull.Pol., t. III, nr 1468.

<sup>16</sup> MRPS, t. III, nr 640.

<sup>17</sup> W. Czarnecki, A. Grad-Kołaczyńska, R. Kabaciński, T. Miler, dz. cyt., s. 46, p. 23.

<sup>18</sup> Bull.Pol., t. IV, nr 111.

<sup>19</sup> W. Kujawski, *Włocławek w czasach nowożytnych i jego dzieje kościelne*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. I, *Od początków do 1918 roku*, red. J. Staszewski, Włocławek 1999, s. 232–233.

w połowie XV w. funkcjonowało dwóch proboszczów<sup>20</sup>, a w Kościelcu aż czterech i to do końca XV stulecia<sup>21</sup>. Taka sytuacja była wynikiem prawa patronatu; każdemu kolatorowi przysługiwało prawo obsady probostwa<sup>22</sup>.

Probostwo traktowano jako beneficjum, a nie jako posługę duszpasterską. Zazwyczaj bogate probostwa były kumulowane z różnymi godnościami kościelnymi, nawet kapitulnymi – głównie z kanoniami kapituły wrocławskiej i kolegiaty kruszwickiej – czy też państwowymi. Ślady takich poczynań są widoczne od początków XV stulecia. W 1417 r. o kościół bydgoski oraz parafię św. Marii Magdaleny w Poznaniu starał się Jan Marszałkowiec, wikariusz wieczysty katedry poznańskiej<sup>23</sup>. W 1421 r. prebendarzem św. Jakuba poza murami miasta Inowrocławia był Mikołaj z Gondecza, notariusz królewski i altarysta kościoła parafialnego w Brześciu<sup>24</sup>. W 1429 r. probostwem brzeskim zawiadywał Stanisław Latowski, kanonik krakowski, starający się o kanonię w Poznaniu<sup>25</sup>. W tym też czasie probostwo w Izbicy znalazło się w rękach Bogusława ze Świnek, kanonika poznańskiego, notariusza publicznego i oficjała wrocławskiego<sup>26</sup>. Na przełomie XV i XVI w. proboszczem bydgoskim był Maciej Kijowski, kanonik gnieźnieński i łączycy, a po nim Maciej, prebendarz kaplicy na zamku w Przedczu<sup>27</sup>. W tym czasie parafią w Brześciu zawiadywał Jan Lanka, kanonik wrocławski<sup>28</sup>. W 1512 r. proboszcz ze Służewa Jan Święcicki był również pisarzem ziemskim brzeskim<sup>29</sup>. Na probostwie radziejowskim w 1500 r. zasiadał Jan Niedziela, wikariusz wieczysty katedry wrocławskiej<sup>30</sup>, a dwadzieścia lat później Wawrzyniec Brzeski, kanonik kruszwicki<sup>31</sup>. W 1530 r. jako proboszcz raciański wystąpił Tomasz z Rybnika, wikariusz wieczysty katedry

<sup>20</sup> MHDW, t. XXI, s. 146, wizytacja kościelna z roku 1598.

<sup>21</sup> CDPol., t. II, cz. 2, nr 432.

<sup>22</sup> Zob. M. Osmolek, *Parafie z wieloosobową obsadą plebańską w diecezji krakowskiej w średniowieczu*, „Summarium” 26–27 (46–47), 1997–1998, s. 37–45.

<sup>23</sup> A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. II, *Kanonicy*, Toruń 1993, s. 81.

<sup>24</sup> Bull. Pol., t. IV, nr 837.

<sup>25</sup> Tamże, nr 2255.

<sup>26</sup> J. Szweda, A. Szweda, *Z dziejów husytyzmu na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 14, 2000, s. 41.

<sup>27</sup> Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, rkps 522, F. Dachtera, *Historia parafii bydgoskiej do roku 1772*, s. 91–92.

<sup>28</sup> AC, t. III, nr 642.

<sup>29</sup> S. Paczkowski, dz. cyt., s. 59.

<sup>30</sup> AC, t. III, nr 630.

<sup>31</sup> *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Wrocławku. Dokumenty samoisne*, t. III, lata 1416–1770, opr. S. Librowski, Wrocław 1995, s. 233–234, nr 434.

włocławskiej<sup>32</sup>. Dwa lata później wikariusz wieczysty tejże katedry Jan Sampoliński był równocześnie proboszczem inowrocławskim<sup>33</sup>.

Posiadanie kilku godności czy urzędów przez proboszczów znacznie utrudniało pracę duszpasterską. Być może nawet nie rezydowali w miastach. W posłudze zastępowali ich wikariusze, którzy w miastach kujawskich funkcjonowali już na początku XV stulecia, a w dużych ośrodkach było ich zazwyczaj kilku<sup>34</sup>. Ale i oni czasami pełnili po kilka funkcji kościelnych, czasami i w odległych od siebie ośrodkach.

Pewnym rozwiązaniem, mającym na celu pozyskanie stałej opieki duszpasterskiej w miastach, było fundowanie przez mieszczan i związaną z miastem szlachtę ołtarzy, kaplic czy też szpitali. Tutaj prawo patronatu pozostawało, zazwyczaj do chwili śmierci, w rękach fundatorów, a później przechodziło na władze miasta. W każdym mieście, niezależnie od właściciela, istniało szereg takich pobożnych fundacji, a najwięcej w Inowrocławiu, gdzie na początku XVI w. prawie wszystkie ołtarze w kilku miejscowych świątyniach pozostawały pod zarządem władz miejskich<sup>35</sup>.

W miastach kujawskich przedsięwzięcia fundacyjne realizowane były przede wszystkim przez bogate mieszczaństwo i możnowładztwo sprawujące urzędy na danym terenie, chociaż widać też i udział rzemieślników. Podejmowano działania fundacyjne zarówno ze względów ambicjonalnych, jak i z motywów religijnych. W 1466 r. ówczesny starosta bydgoski Jan z Kościelca ufundował ołtarz w bydgoskiej farze z obowiązkiem odprawiania codziennej mszy świętej za spójność duszy Mikołaja z Szarleja, wojewody brzesko-kujawskiego. Ponieważ środki na ten cel pochodziły z dochodów starostwa, przeto na te poczynania musiał zgodzić się król, który zastrzegł prawo patronatu i prezenty ołtarza dla rodziny Kościeleckich. Fundator jednak wystawiając przywilej erekcyjny zrzekł się tych praw na rzecz miasta, ale jak się wydaje, nie bezinteresownie. Ceną za to było partycypowanie miasta w fundacji. Wojewoda wspólnie z miastem przekazali dochody na utrzymanie przez każdą ze stron dwóch księży, którzy by codziennie śpiewali oficjum do NMP<sup>36</sup>.

W 1483 r. Mikołaj Giza, burmistrz bydgoski wraz z synem Stanisławem, prepozytem w Tucholi, i przy współudziale rady miejskiej ufundowali

<sup>32</sup> AC, t. III, nr 766.

<sup>33</sup> Tamże, nr 768.

<sup>34</sup> Obsada wikariuszy najpełniej uwidacznia się podczas przekazywania pozwów do sądu biskupa włocławskiego, gdzie na odwrocie podawano imiona i funkcje duchownego, który przekazywał wezwania osobie pozwanej, *Inwentarz realny...*, t. III.

<sup>35</sup> MHDW, t. XI, s. 58–59.

<sup>36</sup> *Documenta Ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, ed. E. Becker, Berlin 1918, s. 8–11.

w bydgoskim kościele farnym ołtarz św. Stanisława i przeznaczyli na uposażenie dla altarysty dochody z własnych dóbr. Uczynili to dla zbawienia dusz swoich przodków i spadkobierców, a także dla odkupienia grzechów i krzewienia kultu bożego. Prawo patronatu dożywotnio należało do fundatorów, później miało przypaść władzom miejskim. Natomiast prawo prezyty od razu scedowano na władze miejskie. Przy okazji zatwierdzenia fundacji przez administratora diecezji kujawskiej Mikołaja Kościeleckiego nałożono obowiązek odprawiania trzech mszy w tygodniu: w poniedziałek za zmarłych, w piątek ku czci św. Krzyża, w sobotę – NMP<sup>37</sup>.

Bydgoszczanie: Szymon złotnik wraz z żoną, ufundowali w 1505 r. ołtarz Najświętszej Marii Panny, zapisując na ten cel dochody ze swoich dóbr, za co altarysta był zobowiązany do odprawiania szeregu mszy świętych. Motywem tej fundacji była troska o zbawienie duszy fundatorów, ich potomstwa, a także przodków<sup>38</sup>. W 1512 r. mieszczanin Andrzej Szopański ufundował w kościele parafialnym ołtarz pod wezwaniem Poczęcia NMP<sup>39</sup>, natomiast w 1521 r. burmistrz i rada miejska mieli zamiar fundować nowy ołtarz<sup>40</sup>. Pięć lat później starosta bydgoski Stanisław Kościelecki wznosił ołtarz św. Katarzyny w kaplicy pod wezwaniem św. Anny w kościele parafialnym<sup>41</sup>. Tak więc wszystkie ołtarze w bydgoskiej farze zostały ufundowane przez osoby indywidualne, tylko niekiedy wspomagane przez władze miasta.

Szczególny prestiż miastu przynosiły szpitale – miejskie przytułki wraz z kościołami. Również one stawały się ośrodkami religijnymi. Zazwyczaj były to prepozytury podlegające farze z prawem patronatu przysługującym władzom miejskim. Spełniały one szereg zadań. Podstawowym było zapewnienie schronienia ubogim i chorym, co wiązało się z realizacją nakazu chrześcijańskiego miłosierdzia. Ośrodki te przydawały też prestiżu miastu i jego mieszkańcom, były bowiem oznaką zamożności miasta.

Najstarszymi szpitalami na Kujawach były powołane do życia w XIII stuleciu szpitale prowadzone przez zakon krzyżowców z czerwoną gwiazdą w Inowrocławiu i Brześciu Kujawskim<sup>42</sup>. Te nie podlegały miejscowym

---

<sup>37</sup> K. Kantak, *Nieznana księga parafialna bydgoska*, „Przegląd Bydgoski” 4, 1936, z. 1–2, s. 67, nr 4, 5.

<sup>38</sup> F. Dachtera, dz. cyt., s. 61; R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] *Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997 s. 42.

<sup>39</sup>R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 42.

<sup>40</sup> F. Dachtera, dz. cyt., s. 51.

<sup>41</sup> R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 45.

<sup>42</sup> M. Starnawska, *Szpitalnictwo zakonów krzyżowych w średniowiecznych miastach polskich. Zarys problematyki*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé,

władzom, ani kościelnym, ani świeckim, lecz władzom zakonnym, których siedzibą był klasztor krzyżowców we Wrocławiu.

Zazwyczaj mieszkańcy miast sami powoływali do życia szpitale, a co za tym idzie, pozostawały one całkowicie we władaniu władz miejskich. Możliwość zrealizowania fundacji zależała od zasobów materialnych mieszczan, dlatego też szereg miast kujawskich w średniowieczu nie posiadało w ogóle szpitali, te zaś, które je miały, utworzyły je po pewnym czasie od założenia miasta. Informacje o hospicjach kujawskich pochodzą z XV stulecia. W 1438 r. wzmiankuje się szpital św. Ducha w Radziejowie<sup>43</sup>. W Bydgoszczy mieszczanie ufundowali szpital w 1448 r., a więc prawie sto lat od chwili założenia miasta<sup>44</sup>. Fundatorzy pragnęli tą drogą pomnożyć chwałę Bożą, odkupić grzechy i osiągnąć zbawienie dusz przodków i następców. Wiek musiał upłynąć od założenia miasta do wzniesienia szpitala św. Ducha w Gębicach, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z 1462 r.<sup>45</sup> Analogiczny okres upłynął do erygowania szpitala św. Doroty w Kowalu. Obiekt ten wzmiankowany w 1474 r. wydaje się być wzniesiony staraniem starosty brzeskiego Mikołaja Kościeleckiego<sup>46</sup>.

Znany jest jeden wypadek funkcjonowania dwóch szpitali w mieście kujawskim. Otóż mieszczanie bydgoscy ok. 1502 r. ufundowali – z niewielką pomocą miejscowego starosty – kolejny szpital dla ubogich wraz z kościołem św. Stanisława. Fundacja ta nie była tak trwała jak pierwsza. Mieszczanie nie otaczali jej należyłą opieką i budowle te szybko uległy zniszczeniu, gdyż już w 1529 r. starosta bydgoski Stanisław Kościelecki polecił wznieść nowe obiekty sfinansowane z własnej kiesy<sup>47</sup>.

W miastach klasztornych szpitale pojawiły się dość późno i fakt ten może zastanawiać. Wydawać się może, że to właśnie klasztory były najbardziej zainteresowane chrześcijańskim miłosierdziem i na nich spoczywał obowiązek wprowadzania tej zasady w życie. Tymczasem w norbertańskim Strzelnie prace nad powołaniem do życia szpitala ciągnęły się od lat trzydziestych XV w. przez dwadzieścia lat. Ostatecznie szpital zorganizowano w połowie XV stulecia, czyli ponad 150 lat od założenia miasta. Fundatorem były władze konwentu i one też w 1453 r. powołały tam wikariat wie-

---

Warszawa 1998, s. 91–93; S. Paczkowski, *Z dziejów zakonu krzyżowców z czerwoną gwiazdą na Kujawach*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 15, 2001, s. 85 nn.

<sup>43</sup> AGAD, Księgi miejskie, Radziejów, księgi radzieckie, 1, f. 132.

<sup>44</sup> E. Schmidt, *Das Hospital zum Heiligen Geist in Bromberg*, „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, 1892, s. 92–101, tam też dokument fundacyjny.

<sup>45</sup> W. Czarnecki, A. Grad-Kołączyńska, R. Kabaciński, T. Miler, dz. cyt., s. 27.

<sup>46</sup> MHDW, t. XXII, s. 31–32.

<sup>47</sup> R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 41, 45.



czysty<sup>48</sup>. W Koronowie – mieście cysterskim – wiadomości o szpitalu św. Ducha pochodzą dopiero z końca XVI stulecia, a zatem szpital założono tam dopiero po 200 latach od lokacji miasta.

W innych miastach kujawskich, takich jak Izbica Kujawska, Chodecz, Pakość czy Służewo, szpitale wzniesiono w pierwszej połowie XVI w.<sup>49</sup>, natomiast w Nieszawie mieszczanie ufundowali szpital w 1580 r.<sup>50</sup> Jeszcze później, bo po 1608 r. zbudowano hospicjum w Sompolnie, mieście arcybiskupim<sup>51</sup>.

Miasta i ich mieszkańcy starali się zabezpieczyć sobie należyłą posługę duszpasterską. Najlepiej widać to na przykładzie Bydgoszczy, gdzie mieszczanie, także z pomocą okolicznego rycerstwa, w latach 1397–1398 sprowadzili do miasta karmelitów. Był to związane, z jednej strony, z rosnącą popularnością tego zakonu, a z drugiej, jak się wydaje, zadecydowały względy czysto pragmatyczne. W mieście nie było kościoła parafialnego. Po pojawieniu się zakonników wójtowie bydgoscy natychmiast, bo w 1399 r. wzniesli drewnianą farę. Karmelici zaproponowali mieszkańcom szeroki wachlarz praktyk religijnych, w tym modlitwy w intencji pierwszych donatorów bydgoskiego klasztoru. W połowy XV w. miasto i świeccy duchowni przejęli karmelicki program liturgiczny i zaczęli stosować go we własnym kościele parafialnym. W 1466 r. zawiązali bractwo Bożego Ciała<sup>52</sup>. W odpowiedzi karmelici powołali cztery lata później bractwo Przenajświętszego Szkaplerza NMP. Zakonnicy potraktowali moment fundacji bardzo poważnie, o czym świadczy obecność Bernarda, przeora prowincji karmelitów na Polskę i Czechy.

Powolywanie coraz większej liczby miejsc wymagających stałej obsady duchownej nie wynikało tylko ze zwiększonej pobożności. Zapewne chodziło również o stworzenie prebend – dających godziwe utrzymanie synom mieszczan. Najjaskrawiej to widać w akcie fundacyjnym ołtarza św. Stanisława w bydgoskiej farze z 1483 r., gdzie zastrzeżono pierwszeństwo przy obsadzie dla rodziny Gizów – fundatorów, chociaż prawo prezenty i patronatu po śmierci ofiarodawców przysługiwało władzom miejskim.

---

<sup>48</sup> D. Karczewski, dz. cyt., rozdz. 4, cz. 4.

<sup>49</sup> R. Kabaciński, *Z dziejów miasta...*, s. 26; tenże, *W czasach staropolskich...*, s. 63; A. Mietz, *Kościół i parafia św. Dominika w Chodczu. Studium organizacji kościelnej i życia religijnego w małym miasteczku diecezji kujawsko-pomorskiej w dobie staropolskiej*, Chodecz 1992, s. 84–85; S. Paczkowski, *Służewo...*, s. 59, czas ufundowania szpitala w Służewie kładzie na lata siedemdziesiąte XV w. Szpitala nie wzmiankuje księga taksacyjna diecezji włocławskiej z 1520 r., MHDW, t. XI, 72–73. Szpital ufundował Jan ze Służewa, wojewoda brzesko-kujawski w latach 1532–1540, MHDW, t. XXI, s. 157, t. XXII, s. 82–83, t. XXIII, s. 9–10.

<sup>50</sup> A. Mietz, J. Pakulski, dz. cyt., s. 18.

<sup>51</sup> Łaski, LB, s. 211.

<sup>52</sup> J. Maciejewski, dz. cyt., s. 54.

Nowe, zależne od władz miejskich miejsca posługi duszpasterskiej można było obsadzać synami mieszczan, także tymi, którzy posiadali wady fizyczne. Takowi też zostawali duchownymi, o czym świadczy przykład z połowy XV stulecia. Akolita Stanisław, syn złotnika z Brześcia, mający wadę prawego oka prosił papieża o dyspensę na dalsze święcenia<sup>53</sup>.

Władze dużych miast kujawskich: Bydgoszczy<sup>54</sup>, Inowrocławia<sup>55</sup> i Radziejowa<sup>56</sup> udzielały w końcu XV stulecia prowizji dla nowo wyświęcanych osób. Wiązało się to z zapewnieniem nowym duchownym utrzymania przez miasto. Władze miejskie sprawowały opiekę najchętniej nad osobami wywodzącymi się z ich własnych społeczności. Takie działania były możliwe jedynie wtedy, gdy w rękach miasta spoczywały prawa patronackie. Czasami duchowni, opierając się na prowizjach miejskich, pokonywali kolejne stopnie kapłaństwa w zgodzie z hierarchią godności kościelnych. W 1506 r. Jan z Jezowa został wyświęcony na diakona w celu objęcia ołtarza św. Stanisława w kościele parafialnym w Bydgoszczy, a w roku następnym przyjął święcenia prezbitera, by zostać kapłanem fary bydgoskiej<sup>57</sup>.

Na Kujawach funkcjonowało kilka klasztorów. Oprócz komandorii krzyżowców z czerwoną gwiazdą w Inowrocławiu i Brześciu, działały klasztory powstałe w XIII w.: franciszkanów w Inowrocławiu i Radziejowie, dominikanów w Brześciu, cystersów w Koronowie i fundowany w końcu XII stulecia norbertanek w Strzelnie. W latach 1424–1426 w Nieszawie król Władysław Jagiełło ufundował konwent franciszkański<sup>58</sup>. Miasto w 1460 r. zostało translokowane, ale i w nowym miejscu pojawili się minoryci. Tym razem za sprawą Kazimierza Jagiellończyka, który wzorem swego ojca ufundował obiekty klasztorne na początku lat sześćdziesiątych XV stulecia<sup>59</sup>. Wcześniej, w latach 1397–1398, instalowali się w Bydgoszczy, jak już była o tym mowa, karmelici<sup>60</sup>. W teje Bydgoszczy w 1480 r. pojawili się z ini-

<sup>53</sup> Bull.Pol., t. VI, nr 280.

<sup>54</sup> AAbp.Gn., 3, f. 41, w 1482 na subdiakona, Franciszek, syn Filipa z Wilczyna; ABKP, 1, f. 79, w 1497 na diakona Janusz z Bydgoszczy, f. 109<sup>v</sup>, w 1498, na prezbitera Stanisław, syn Mikołaja z Bydgoszczy.

<sup>55</sup> AAbp.Gn., 3, f. 41<sup>v</sup>, na subdiakona w roku 1482 Tomasz z Inowrocławia, syn Filipa; ABKP, 1, f. 63<sup>v</sup>, na prezbitera w 1496 Walenty, syn Macieja z Inowrocławia.

<sup>56</sup> AAbp.Gn., 3, f. 41<sup>v</sup>, na subdiakona w roku 1482 Jakub z Radziejowa, syn Mikołaja; ABKP, 1, f. 226, na diakona w 1507, Jakub z Pobiedziska.

<sup>57</sup> ABKP, 1, f. 218, 222<sup>v</sup>.

<sup>58</sup> Z. Zyglewski, *Stan badań nad dziejami klasztorów kujawskich do ich kasat*, [w:] *Historiograficzna prognoza 2000. Stan i potrzeby badań nad dziejami regionów kujawsko-pomorskiego i sąsiednich*, red. M. Grzegorz, Bydgoszcz 2000, s. 109 i nn.

<sup>59</sup> Bull.Pol., t. VI, nr 1797; A. Mietz, J. Pakulski, dz. cyt., s. 14–15.

<sup>60</sup> T. M. Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 19–21; J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *W sprawie początków klasztoru karmelitów w Bydgoszczy*, NP 87, 1997, s. 375–380.

cjatywy Kazimierza Jagiellończyka i Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa kujawskiego, bernardyni. Osiedlili się jednak poza obszarem *patrimonium* miejskiego, na ziemi starościańskiej<sup>61</sup>. Ostatni klasztor powołał do życia w Lubrańcu w 1497 r. podkanclerzy Grzegorz z Lubrańca, a pierwsi kanonicy regularni przybyli tutaj w trzy lata później<sup>62</sup>.

Kujawskie klasztory nie cieszyły się zbyt dużym zainteresowaniem bogatych mieszczan. Wyjątkiem jest tutaj początkowy okres funkcjonowania karmelitów w Bydgoszczy. Z chwilą jednak powołania kościoła parafialnego w obrębie miasta wsparcie materialne dla klasztoru znikło. Jeszcze wyraźniej obojętność mieszczan widać w przypadku klasztoru bernardyńskiego. Nawet czterdziestodniowy odpust za pomoc przy budowie klasztoru nie skłonił mieszczan do zatroszczenia się o byt zakonników. Prace budowlane i wykończeniowe były prowadzone przez członków konwentu, który na początku XVI w. utrzymywał się z jałmużny<sup>63</sup>. W późnym średniowieczu mieszczanie kujawscy ograniczali się do donacji pojedynczych ogrodów lub domów na rzecz klasztorów, tak było w Inowrocławiu, Brześciu<sup>64</sup> czy Radziejowie<sup>65</sup>.

Nie oznaczało to braku więzów między mieszczanami a klasztorami na płaszczyźnie religijnej, klasztory bowiem nie odsunęły się od życia religijnego w mieście, wprost przeciwnie, starały się brać w nim aktywny udział. W miastach kujawskich, podobnie jak w całym kraju, dochodziło do konfliktów między zakonnikami a proboszczami na tle posług religijnych. Chodziło głównie o słuchanie spowiedzi wielkanocnej, która była w gestii proboszczów. Tymczasem bernardyni bydgoscy, franciszkanie z Inowrocławia, Nieszawy i Radziejowa bezprawnie, ale za to chętnie, wyręczał miejscowych plebanów z ich obowiązku, a zarazem przywileju<sup>66</sup>.

Preferencje mieszczan w stosunku do instytucji kościelnych działających w mieście najlepiej widać na przykładzie Radziejowa. Z zachowanych od lat trzydziestych XV w. ksiąg miejskich wyraźnie przebija troska o kościół parafialny. Społeczność miejska najchętniej wspierała legatami w wysoko-

---

<sup>61</sup> K. Kantak, *Geschichte des Bernardiner-Kloster zu Bromberg*, Posen 1909, s. 15–20; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 35; Z. Zyglewski, *Średniowieczne donacje mieszczan na rzecz klasztorów kujawskich*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 2000, s. 104–105.

<sup>62</sup> S. Muznerowski, *Lubraniec (Monografia)*, Włocławek 1910, s. 39–43.

<sup>63</sup> *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. K. Kantak, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 33, 1907, s. 44.

<sup>64</sup> Z. Zyglewski, *Średniowieczne donacje...*, s. 103–109.

<sup>65</sup> AGAD, Księgi miejskie, Radziejów, księgi radzieckie, 1, f. 106, w 1467 r. Stanisław Barchorka wraz z żoną Anną zapisał ogród miejscowemu klasztorowi.

<sup>66</sup> W. Kujawski, *Krzysztof jako wielki kanclerz koronny i biskup włocławski*, „Studia z Historii Kościoła w Polsce” 8, 1987, s. 114, 130.

ści kilku grzywnien swoją faram, na drugim miejscu poparciem cieszył się szpital i kościół filialny św. Jana Chrzciciela na przedmieściu, a dopiero na końcu wspierano miejscowy konwent franciszkański<sup>67</sup>.

Religijność mieszczan przejawiała się także w udziale w różnego typu bractwach. Mieszczanie sami byli inicjatorami powoływania bractw religijnych. Tak było w przypadku bydgoskiego Bractwa Bożego Ciała. Jak wynika z aktu erekcyjnego, bractwo założyli mieszczanie, by zaspokoić swoje potrzeby religijne. Dwaj rajcy bydgoscy w imieniu całej społeczności starali się o zatwierdzenie bractwa. Do podstawowych obowiązków jego członków należało zachęcanie wszystkich wiernych do modlitwy, śpiewania mszy na chórze kościelnym w komżach. W wypadku śmierci członka bractwa, wszyscy byli zobowiązani do brania udziału w pogrzebie. Bractwo obejmowało także duchownych, rektora szkoły i uczniów tejże. Ci byli zobowiązani do śpiewania w Suche Dni kilku psalmów za żywych i zmarłych oraz odmawiania w dni świąteczne *Ojciec nasz*, *Zdrowaś Maryja* i *Wierzę w Boga*. Do udziału w praktykach brackich został zobowiązany każdy kapłan mieszkający w Bydgoszczy, nawet jeśli nie był członkiem bractwa<sup>68</sup>.

Również w karmelickim Bractwie Szkaplerza widać udział mieszczan. W myśl dokumentu erekcyjnego, świeckich członków bractwa dopuszczono do wszystkich praktyk religijnych wykonywanych przez braci zakonnych. W tym samym roku, 1470, doszło do wyboru władz spośród mieszczan<sup>69</sup>. W następnych latach konfraternia cieszyła się poparciem mieszczan, o czym świadczą kolejne elekcje starszych bractwa w 1487 i 1506 r.<sup>70</sup> Jednak we władzach bractwa brak było mieszczan wchodzących do rady miejskiej lub ławy<sup>71</sup>. W gronie zarządzających bractwem były osoby mniej znane w mieście, a także przedmieszczanie.

Przed 1505 r. zostało założone przez mieszczan Bractwo Najświętszej Marii Panny, działające przy bydgoskim kościele parafialnym. Członkowie

<sup>67</sup> AGAD, księgi miejskie, Radziejów, księgi radzieckie, 1, 2, księga wójtowska 1, w tych księgach znajduje się bardzo wiele różnorodnych wpisów, najwięcej legatów, w tym testamentowych.

<sup>68</sup> *Documenta...*, s. 6–11.

<sup>69</sup> APByd., Bydgoszcz – karmelici, A. 4.

<sup>70</sup> Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie, 277, f. 232–233, w 1487 r. Michał, przeor karmelickiej prowincji na Czechi i Polskę potwierdził statut bractwa, podobnie uczynił Jerzy przeor tejże prowincji, bez podanej daty. W 1487 r. do grona starszych wybrano m.in. przedmieszczan Jana Naczko i Macieja. O elekcji w 1506 r. por. APByd., Bydgoszcz – karmelici, A. 4.

<sup>71</sup> Wymienione w dokumentach osoby będące starszymi porównano z zestawieniami urzędników miejskich, *Historia Bydgoszczy*, t. I, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991, s. 214–218. Uzupełnienia składow J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 13, 1991, s. 156–158.

zbierali się wokół ołtarza o identycznym wezwaniu, ufundowanego przez złotnika bydgoskiego i jego żonę. Przy tym ołtarzu altarysta odprawiano cztery msze: za fundatorów, za członków bractwa, za żyjących i do Najświętszej Marii Panny. Z chwilą śmierci fundatora tego ołtarza prawo prezenty i patronatu przysługiwało bractwu<sup>72</sup>.

Związane z farą bydgoską bractwa skupiały raczej elitę miejską, członków rady i ławy, a także bogatych mieszczan, natomiast bractwa zakonne koncentrowały się na objęciu opieką niższych warstw miejskich i z tych grup rekrutowali się starsi bractw.

Mieszczanie brzescy mieli do wyboru co najmniej dwa bractwa. Starsze, związane z zakonem czerwono krzyżowców, istniało już na przełomie XIV i XV stulecia. Natomiast Bractwo św. Anny, skupione przy kościele parafialnym, funkcjonowało sto lat później<sup>73</sup>. W 1502 r. biskup kujawski Krzesław Kurozwęcki powołał w Radziejowie konfraternię duchownych przy altarii św. Anny<sup>74</sup>. Trudno dociec, czy należeli do niej także mieszczanie.

Cechy rzemieślnicze nie stroniły od aktywnego udziału w życiu religijnym. Posiadały własne ołtarze. W Gębicach miejscowy cech płócienników przejął ołtarz kościoła parafialnego pod wezwaniem NMP, św. Krzyża i św. Stanisława. W 1463 r. ufundował przy nim prebendę dla altarysty, przeznaczając na jego utrzymanie 4 grzywny dochodów z bliżej nieokreślonych placów i ogrodów, będących własnością rzemieślników. Altarysta ten zobowiązany był do odprawiania trzech mszy tygodniowo, w tym za zmarłych<sup>75</sup>. W tymże mieście również cech szewców posiadał własną altarię<sup>76</sup>.

Niektóre cechy przyjęły inną formę aktywności religijnej. Zrzeszenia rzemieślnicze przystępowały do praktyk religijnych wykonywanych przez braci zakonnych czy też inne korporacje duchowne. W 1403 r. brzeski cech piekarzy znalazł opiekę w komandorii krzyżowców z czerwoną gwiazdą<sup>77</sup>, w 1548 r. bydgoski cech garncarzy uzyskał zgodę na współpracę religijną z karmelitami<sup>78</sup>, a w 1452 r. biskup kujawski Jan Gruszczyński dopuścił włocławski cech szewców do współmodlitw z miejscowym duchowieństwem, zarówno członkami kapituł, jak i niższego duchowieństwa<sup>79</sup>.

<sup>72</sup> R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 42.

<sup>73</sup> AC, t. III, nr 661, wynika to z testamentu Macieja z Mieściska, altarysty św. św. Doroty i Anny, fary w Brześciu Kujawskim.

<sup>74</sup> MHDW, t. XXIII, s. 24.

<sup>75</sup> APByd., Akta cechów, Gębice, cech płócienników 1.

<sup>76</sup> MHDW, t. XI, s. 56.

<sup>77</sup> *Wiadomości do dziejów Polski z Archiwum Prowincji Szląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1860, s. 48–49; S. Paczkowski, *Z dziejów...*, s. 98–99.

<sup>78</sup> APByd., Bydgoszcz – karmelici, A. 9a.

<sup>79</sup> ADWł., Dok., 409; W. Kujawski, *Włocławek...*, s. 247.

Cechy brały udział w różnych formach działalności religijnej, co niekiedy było regulowane w statutach cechowych. Majstrowie i czeladnicy musieli ze świecami uczestniczyć w nabożeństwach, młodszy członkowie zaś byli zobowiązani pod karą do obsługi tych uroczystości. Drugi aspekt tego rodzaju regulacji dotyczył spraw związanych z pogrzebami. Wszyscy członkowie cechu mieli obowiązek udziału w uroczystościach żałobnych swoich współbraci<sup>80</sup>.

Specyficznym przejawem religijności były mansjonarie. Na Kujawach powstały cztery mansjonarie: w Chodczu, Kościelcu, Służewie i Radziejowie. Pierwsze trzy fundacje miały miejsce w małych miastach szlacheckich, a tylko ostatnia – radziejowska, w mieście królewskim i do tego nieco większym od poprzednich. Chociaż wszystkie te mansjonarie były zakładane, zgodnie z aktem erekcyjnym, dla podniesienia chwały bożej, to niewątpliwie miały podkreślać rangę fundatorów i im służyć.

Fundatorem mansjonarii w Chodczu był Andrzej Kretkowski, kasztelan brzeski, właściciel tegoż miasta i człowiek majątny. Utworzył mansjonarię z sześciu duchownych, przy czym prepozytem był miejscowy proboszcz. Włodarz parafii miał prawo wyznaczania dwóch, a kolator trzech duchownych. Mansjonarze pełnili równocześnie funkcje wikariuszy kościoła parafialnego<sup>81</sup>. W Kościelcu powołanie w 1488 r. mansjonarii miało uregulować stosunki kościelne. Zamiast dotychczasowych czterech rektorów parafii utworzono kolegium złożone z prepozyta i sześciu kapłanów<sup>82</sup>. Podobna sytuacja zaistniała w Służewie. W miejsce dotychczasowych dwóch<sup>83</sup> proboszczów patroni kościoła powołali mansjonarię. W 1470 r. zwrócili się do biskupa kujawskiego o ustanowienie prepozytury parafialnej. Ale dopiero siedem lat później biskup Zbigniew Oleśnicki erygował mansjonarię z proboszczem jako prepozytem i czterema mansjonarzami<sup>84</sup>. Mansjonarze obok normalnych obowiązków duszpasterskich mieli codziennie odprawiać oficjum Matki Boskiej, a jeden z nich był zobowiązany do prowadzenia szkoły parafialnej. Nową instytucję życia religijnego, obok patronów, poparła okoliczna szlachta, czyniąc zapisy na jej utrzymanie w 1486 r.<sup>85</sup> W Radzie-

<sup>80</sup> *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434–1770*, wyd. T. Esman, Z. Guldon, Bydgoszcz 1963, nr 3 – statut szyprów z 1487, s. 7, 9, nr 4 – cech krawców 1502, s. 13; APByd., Akta cechów, Inowrocław, cech szewców 1, rok 1472; APByd., Akta cechów, Brześć Kujawski, cech szewców 1, rok 1527, jak zaznaczono w statucie, ten był wzorcowy dla cechów w miastach kujawskich: Raciążek, Strzelno, Nieszawa, może też Kowal – nazwa słabo czytelna.

<sup>81</sup> A. Mietz, dz. cyt., s. 55–57.

<sup>82</sup> CDPol., t. II, cz. 2, nr 432.

<sup>83</sup> MHDW, t. XXI, s. 146.

<sup>84</sup> ADWl., Dok., 644; S. Paczkowski, *Służewo...*, s. 59, błędnie podał rok 1474 zamiast 1470.

<sup>85</sup> MHDW, t. XXII, s. 82–83.

jowie, mieście królewskim, mansjonarię przy kościele parafialnym powołał w 1496 r. Jarand z Brudzewa, kanonik kruszewicki. Na ten cel zapisał 400 florenów w złocie, przekazując je władzom miejskim<sup>86</sup>. Pieniądze te zdeponował Stanisław z Brudzewa, dziekan kapituły włocławskiej, ale rada miejska nie kwapiła się z ich wypłatą na działalność mansjonarii. W 1500 r. proboszcz radziejowski starał się bez powodzenia odzyskać pieniądze<sup>87</sup>. Rajcy nie byli zainteresowani powołaniem nowej organizacji krzewiącej kult religijny, pieniądze były dla nich ważniejsze od realizacji zbożnego dzieła. Finalizacja tego przedsięwzięcia nastąpiła dopiero w 1520 r. Ponownie erygowano mansjonarnię złożoną z proboszcza-prepozyta i sześciu kapłanów w porozumieniu z miejscowym proboszczem i radą miejską. Członkowie kolegium byli jednocześnie wikariuszami<sup>88</sup>.

Niewiele wiadomo o miejscach, do których mieszkańcy Kujaw mogliby pielgrzymować. W Strzelnie w pierwszej połowie XV w. istniało miejsce słynące z cudownych uzdrowień. Faktem tym zainteresowały się władze miejscowego klasztoru, które uzyskały od biskupa kujawskiego potwierdzenie faktu cudownych uzdrowień i w 1461 r. wzniesiono kaplicę św. Krzyża, a dwa lata później erygowano altarię związaną z klasztorem<sup>89</sup>. W Chodczu można dostrzec ślady kultu św. Walentego. Obiektem pielgrzymek ludności z najbliższej okolicy, a także z terenów pogranicznych, był obraz, który spłonął w końcu XVI w.<sup>90</sup> W Izbicy Kujawskiej szerzył się nieoficjalny kult św. Floriana, a właściwie rzekomego odcisku jego stopy w kamieniu. Pątnicy przynosili i składali koło monolitu ofiary w naturze. Natomiast obok obiektu kultu stała kaplica pod wezwaniem św. Floriana, sięgająca swoimi dziejami w głąb wieków średnich, jej murowana forma gotycka powstała jednak dopiero w XV stuleciu<sup>91</sup>. Miejsce to nie stało się promieniującym ośrodkiem religijnymi i jak donosił wizytator, nigdy nie zdarzył się tutaj żaden cud. Mimo, zdawałoby się, kontrowersyjnego charakteru kaplica posiadała prawa odpustowe, chociaż nie było na to przywileju<sup>92</sup>. W Fordonie istniała tradycja nawiązująca do pobytu w tych okolicach udającego się do Prus św. Wojciecha i erekcji przez niego kościoła w Wyszo-

<sup>86</sup> ABKP, 1, f. 51.

<sup>87</sup> ABKP, 1, f. 186–186v; AC, t. III, nr 630; W. Kujawski, *Krzestaw z Kurozwek...*, s. 132.

<sup>88</sup> ADWł., Dok., 434.

<sup>89</sup> APByd., Strzelno – norbertanki, A. 74, B. 1, f. 84–84v, f. 15–16; D. Karczewski, dz. cyt., rozdz. 4, cz. 4.

<sup>90</sup> A. Mietz, dz. cyt., s. 66, 75–76.

<sup>91</sup> M. Kosman, *Izbica Kujawska, przeszłość i teraźniejszość*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej” 2, 1974, s. 17.

<sup>92</sup> MHDW, t. XXI, s. 46–47; K. Dobrowolski, *Kult św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923, s. 124–125; M. Kosman, dz. cyt., s. 20–21.

grodzie. Informacje o tej tradycji pochodzą z końca XVI w., nie wiadomo więc, czy istniała ona już w średniowieczu<sup>93</sup>. W regionalnej literaturze można spotkać informacje o błogosławionym Stanisławie, karmelicie bydgoskim, który zginął w 1420 r. nawracając pogan, i którego kult szerzył się w bydgoskim klasztorze<sup>94</sup>. Najnowsze badania wykazały jednak, iż kreacja postaci nastąpiła w środowiskach zakonnych w XVII w. i ma niewiele wspólnego ze średniowieczem<sup>95</sup>. Niewiele też słychać o kulcie relikwi. W strzeleńskiej kaplicy św. Krzyża wciąż cieszył się umieszczony tam krucyfiks. Kościół w Lubrańcu w 1500 r. otrzymał szereg relikwi, m.in. św. Wojciecha, św. Doroty, św. Urszuli, św. Stanisława, św. Floriana, św. Jadwigi, Drzewa Krzyża Świętego i inne<sup>96</sup>. Nie ma jednak śladów jakiegokolwiek formy ich kultu.

Ogromnie ważną praktykę religijną w późnym średniowieczu było udzielanie odpustów i związany z tym ryt pielgrzymkowo-odpustowy. Mieszkańcy Kujaw nie mieli jednak zbyt dużych możliwości, by z nich korzystać, pomijając odpusty nadawane dla całego kraju lub poszczególnych zakonów. Najwcześniejsza, pochodząca z roku 1441<sup>97</sup> wzmianka dotyczy czterdziestu dni odpustu dla Raciążka, następna – stu dni odpustu dla klasztornego kościoła parafialnego w Strzelnie z 1448 r. Kaplica św. Barbary w tejże świątyni uzyskała w roku 1459 czterdzieści dni odpustu<sup>98</sup>. Taki sam, czterdziestodniowy odpust, otrzymali w 1466 r. członkowie bydgoskiego Bractwa Bożego Ciała<sup>99</sup>. W 1462 r. przywilej nadawania takiegoż odpustu posiadli dominikanie brzescy<sup>100</sup>. Rok wcześniej tyle samo dni uzyskali wierni nawiedzający cudowną kaplicę pod Strzelnem. Najwięcej nadań odpustowych miało miejsce w końcu XV stulecia i w początkach następnego. Szpital św. Ducha w Kowalu uzyskał aż dwa odpusty: czterdziestu dni w roku 1481 i stu w 1495 r.<sup>101</sup> Czterdziestodniowy odpust posiadał kościół parafialny w Izbicy (1493), Nieszawie (1496)<sup>102</sup>, Służewie

<sup>93</sup> *Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae H. Rozrażewski episcopo*, ed. S. Kujot, t. II, Toruń 1898 (Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. II), s. 314; Z. Zyglewski, *Wyszogrodzki kościół...*, s. 36.

<sup>94</sup> Przegląd literatury w tej sprawie: zob. Z. Zyglewski, *Stan badań...*, s. 122.

<sup>95</sup> T. M. Trajdos, *Stanisław „Bydgosta” z Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, 1994, z. 3–4, s. 128–139.

<sup>96</sup> AC, t. III, nr 626.

<sup>97</sup> MHDW, t. XXII, s. 66–67.

<sup>98</sup> APByd., Strzelno – norbertanki, A. 66; D. Karczewski, dz. cyt., rozdz. 4, cz. 4.

<sup>99</sup> *Documenta...*, s. 7–8.

<sup>100</sup> J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach wielkopolskich w okresie średniowiecza*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. I, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 225.

<sup>101</sup> MHDW, t. XX, s. 31.

<sup>102</sup> MHDW, t. XXI, s. 126–128.



(1493)<sup>103</sup>, Bydgoszczy (1504)<sup>104</sup>, Lubieniu (1511)<sup>105</sup>, Przedczu (1530)<sup>106</sup>, a sto dni zyskał Raciążek (1485)<sup>107</sup>. Zazwyczaj wierni odpusty te uzyskiwali za pobożne modlitwy i tylko czasami łączono je ze złożeniem pieniężnych ofiar. Tak było w przypadku Służewa, gdzie należało przekazać ofiarę na ozdobienie kościoła, Raciążka ze względu na spalenie kościoła czy klasztorów w Brześciu i Strzelnie z powodu ich remontu i rozbudowy, a także w Bydgoszczy, w związku z budową klasztoru bernardyńskiego oraz w Strzelnie, by wspomóc wznoszenie kaplic pod wezwaniem św. Barbary i św. Krzyża.

Nie wydaje się, by na Kujawach istniał jakiś ważny ośrodek odpustowy, nie ma też oznak, by takowy tworzone. Jedynie w przypadku Strzelna zaskakuje uzyskanie trzech odpustów w zbliżonym czasie. W miejskich ośrodkach religijnych posiadających odpusty nie ma śladu, by ubiegali się o nie sami mieszczanie. Sądzić jedynie można, że podczas procesu powoływania Bractwa Bożego Ciała w Bydgoszczy mieszczanie mieli bliżej nieokreślony wkład w uzyskanie czterdziestodniowego odpustu. W przypadku Raciążka, miasta biskupiego, widać wyraźne zaangażowanie infulata w pozyskanie praw odpustowych. Podobnie w przypadku miast szlacheckich, zwłaszcza Służewa, gdzie zaznaczyła się aktywność szlachecka, czy Strzelna. Tam zabieg o uzyskanie odpustów czynił miejscowy klasztor.

Życie religijne nie ograniczało się do świątynnego wnętrza, ale przenosiło się na ulice i place. W Bydgoszczy procesje odbywały się w pierwszej połowie XV stulecia w kościele farnym, a także później w kościele szpitalnym. Pół wieku później Andrzej Kościelecki, starosta bydgoski, wystarał się u legata papieskiego o zezwolenie na uroczyste publiczne procesje z Najświętszym Sakramentem w kościele parafialnym; miały się one odbywać w określone święta. Udział w tych procesjach skutkowało czterdziestodniowym odpustem, nadanym osobno przez biskupa kujawskiego<sup>108</sup>. Na początku XVI w. procesje odpustowe łączono z mszami ku czci Bożego Ciała, jak to miało miejsce w przypadku bydgoskiego bractwa Najświętszej Marii Panny<sup>109</sup>. W tym też czasie kościół klasztorny w Strzelnie uzyskał przywilej zezwalający na uroczyste procesje<sup>110</sup>. W Chodczu kulminacyjnym punktem uroczystości ku czci patrona parafii była procesja eucharystyczna<sup>111</sup>.

<sup>103</sup> MHDW, t. XXI, s. 160–161.

<sup>104</sup> R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 41.

<sup>105</sup> MHDW, t. XX, s. 69, t. XXII, s. 32.

<sup>106</sup> MHDW, t. XX, s. 109.

<sup>107</sup> MHDW, t. XXI, s. 144–146, t. XXII, s. 67.

<sup>108</sup> R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 33, 41.

<sup>109</sup> Tamże, s. 42.

<sup>110</sup> APByd., Strzelno – norbertanki, A. 108; D. Karczewski, dz. cyt., rozdz. 4, cz. 4.

<sup>111</sup> A. Mietz, dz. cyt., s. 74.

Nieodłącznym elementem życia religijnego były kazania. Skupiska miejskie były doskonałym polem do tego typu działalności. Niestety wiadomości dotyczące tego zagadnienia są niezwykle skąpe. Bydgoscy bernardyni w 1523 r. uzyskali od papieża Hadriana V prawo głoszenia kazań z okazji roku jubileuszowego<sup>112</sup>. Czasami mieszczanie mieli sposobność wysłuchać słów pasterza diecezji. Tak było w Raciążku w 1480 r., gdy biskup publicznie potępił husytyzm i wymierzył kary odszczepieńcom<sup>113</sup>.

Mieszczanie kujawscy nie przejawiali większego zainteresowania ruchami heretyckimi. W XV w. istniała niewielka grupa husytów zogniskowana między Inowrocławiem, Nieszawą i Brześciem Kujawskim oraz w Pakości. W ruchu tym na równi brała udział szlachta, mieszczanie i chłopi. Wśród mieszczan byli przedstawiciele różnych warstw. Był Mikołaj Kuśnierz, burmistrz Nieszawy, skazany na śmierć przez spalenie na stosie, kulawy żebrak czy komornica z Nieszawy, burmistrz z Pakości, Andrzej – nauczyciel miejscowej szkoły, Stanisław – kościelny w parafialnej świątyni, kilku mieszczan z Inowrocławia i Brześcia oraz Adam z Radziejowa, skazany na śmierć przez spalenie na stosie. Procesy toczące się przed sądem biskupim wykazały pojedyncze przypadki wyznawania herezji przez mieszczan inowrocławskich, pakoskich, radziejowskich czy brzeskich. Mieszczanie wyznający husytyzm nie obnosili się z tym, wprost przeciwnie, starali się to ukryć. Chodzili do kościoła i przyjmowali komunię św. według obrządku rzymskiego. Zabiegi maskujące były na tyle skuteczne, że do prawowiernych mieszczan o husytyzmie dochodziły tylko plotki, pogłoski czy przypuszczenia. Mieszczanie w zeznaniach przed sądem biskupim w sprawie szerzenia się herezji rzadko kiedy byli w stanie wskazać konkretne osoby i fakty<sup>114</sup>.

Członkowie społeczności miejskiej pozostawali przy katolicyzmie i starali się o zachowanie tej wiary. W miejskich dokumentach fundacyjnych różnych instytucji kościelnych zaznaczano, by duchowny był szanowany, bogobojny i dbający o czystość wiary. Takie wskazania znalazły się w dokumencie erekcyjnym szpitala w Bydgoszczy z połowy XV stulecia<sup>115</sup> czy tamtejszego Bractwa Najświętszej Marii Panny z początku XVI w.<sup>116</sup> Niestety, czasami było trudno znaleźć odpowiedniego kandydata, bowiem niektórzy duchowni źle się prowadzili, mieli związki z kobietami, jak Stanisław, komendarz w Radziejowie i tamtejszy wikary, czy Maciej z Przedcza,

<sup>112</sup> *Kronika bernardynów...*, s. 45.

<sup>113</sup> J. Serczyk, *Procesy husyckie na Kujawach w XV wieku*, „Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Komisji Historii” 1, 1963, s. 45.

<sup>114</sup> Tamże, s. 30–48; J. Szweđa, A. Szweđa, dz. cyt., s. 40–57; R. Kabaciński, *W czasach staropolskich...*, s. 96–97.

<sup>115</sup> E. Schmidt, dz. cyt., s. 93.

<sup>116</sup> R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 42.

a nawet posiadali dzieci jak Maciej, mansjonarz ze Służewa<sup>117</sup>. Byli też duchowni sprzyjający husytyzmowi. Wikary z Izbicy w 1429 r. udał się do Czech, w połowie stulecia proboszcz z Pakości, który ostatecznie trafił do więzienia, wyznawał naukę Husa. W końcu XV w. proboszcz inowrocławski Andrzej oraz duchowny Maciej z Przedcza uchodzili za heretyków<sup>118</sup>.

Życie religijne w miastach kujawskich było w pewnym stopniu sterowane przez opiekunów miast: właścicieli i starostów. Oni to byli inspiratorami i wykonawcami fundacji, kształtujących infrastrukturę kościelną. Widać to doskonale na przykładzie Służewa, Chodcza, Kowala, Kościelca, Strzelna czy nawet Bydgoszczy. Tutaj starostwo od połowy XV w. pozostawało na prawach zastawu w rękach Kościeleckich, którzy samodzielnie bądź z mieszczanami czynili różnego typu nadania.

---

<sup>117</sup> W. Kujawski, *Krzestaw z Kurozwęk...*, s. 102, 111.

<sup>118</sup> J. Serczyk, dz. cyt., s. 31–32; J. Szweda, A. Szweda, dz. cyt., s. 44, 57; W. Kujawski, *Krzestaw z Kurozwęk...*, s. 108.